Doskonały Syn dla wielu synów

Syn Boży zstąpił między ludzi i na krótki czas został uczyniony niższym od aniołów. O Jego drodze napisano:

„Ale widzimy Jezusa, który stał się niewiele mniejszy od aniołów, ukoronowanego chwałą i czcią za cierpienia śmierci, aby z łaski Boga zakosztował śmierci za wszystkich. Wypadało bowiem temu, dla którego jest wszystko i przez którego jest wszystko, aby, doprowadzając wielu synów do chwały, wodza ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienie." (Hebrajczyków 2:9-10)

Przystało. Cierpienie Syna nie było przypadkiem. Za nim stoi pragnienie Boga, by doprowadzić „wielu synów do chwały". Aby ich tam doprowadzić, najpierw Syn, ich Wódz, musiał zostać udoskonalony.

Na tej drodze były łzy:

„On za dni swego ciała zanosił z głośnym wołaniem i ze łzami modlitwy i usilne prośby do tego, który mógł go wybawić od śmierci, i został wysłuchany z powodu swojej bogobojności. Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A uczyniony doskonałym, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni;" (Hebrajczyków 5:7-9)

Syn nie szedł tą drogą tylko dla siebie. Otworzył ją „dla wszystkich, którzy są mu posłuszni". Tu widać, do czego został stworzony człowiek. Królestwo Boże nie czeka jedynie na przebaczonych sług. Bóg pragnął synów, którzy staną się podobni do Syna. Jego celem wobec człowieka jest doskonałość w miłości, a On sam ją w nas sprawia, razem z naszym posłuszeństwem.

Co jednak znaczy „doskonały"? Pan Jezus podał miarę:

„Bądźcie więc doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie." (Mateusza 5:48)

Te słowa wyglądają na radę, ale są przykazaniem. Miarą nie jest byle jaka doskonałość, lecz sam Ojciec. A o Ojcu Jan pisze:

„Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością." (I Jana 4:8)

Dlatego doskonałość, do której Bóg wzywa, jest doskonałością w cierpliwości, w dobroci, w łagodności i w miłości. Tak zamierzył to On już od założenia świata: człowiek ma dojść do doskonałości.

Tak droga Syna łączy się z celem synów. Ojciec jest doskonały. Syn, po tym jak wycierpiał, został udoskonalony. A o synach, których prowadzi do chwały, Jan pisze:

„Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będziemy podobni do niego, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest." (I Jana 3:2)

Być takimi jak On: oto cel. Przykazania i zachowywanie Słowa służą właśnie temu, abyśmy doszli do miłości.

Dlaczego jednak Syn musiał przyjść i przejść przez cierpienia? Ponieważ nic z tego, co było wcześniej, nie mogło tam doprowadzić człowieka:

„Gdyby więc doskonałość była osiągalna przez kapłaństwo lewickie – gdyż lud otrzymał prawo oparte na nim – to jaka byłaby jeszcze potrzeba, aby pojawił się inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie był mianowany według porządku Aarona?" (Hebrajczyków 7:11)

Gdyby doskonałość można było osiągnąć inaczej, Pan Jezus nie musiałby przychodzić. Wielką potrzebą człowieka była doskonałość. A Wódz, który przeszedł przez łzy, nie pozostał w przeszłości:

„Dlatego też całkowicie może zbawić tych, którzy przez niego przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi." (Hebrajczyków 7:25)

On żyje i wstawia się za nami w jednym celu: aby doprowadzić nas do miary, do której zostaliśmy przeznaczeni od wieczności.

Jak jednak człowiek może dojść do takiego celu? Nie własną mocą. Sam Bóg działa w swoich synach i czyni to na kilka sposobów. Najpierw przez swoje Słowo:

„Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości; Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany." (II Tymoteusza 3:16-17)

Człowiek Boży ma być doskonały nie dopiero po śmierci, lecz teraz, aby był przygotowany do dobrego dzieła, które ma do wykonania dzisiaj.

Słowo nie działa samo. Razem z nim działa Duch Święty:

„Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana." (II Koryntian 3:18)

To, co widzimy w tym zwierciadle, to piękno Pana, a Duch przemienia nas w ten sam Jego obraz. Doskonały Syn jest wzorem, według którego kształtowani są synowie.

A ponieważ synów jest wielu, a nie jeden, Bóg działa także przez Kościół:

„I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami; Dla przysposobienia świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa; Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa;" (Efezjan 4:11-13)

Naszą częścią w Kościele jest trwać wiernie w prawdzie i wzrastać w miłości, aż dojdziemy do Tego, który jest Głową, do Chrystusa.

Pozostaje część każdego z nas. Syn nauczył się posłuszeństwa, a zbawienie, które przyniósł, jest dla tych, którzy są Mu posłuszni. Jan pokazuje, dokąd prowadzi to posłuszeństwo:

„Lecz kto zachowuje jego słowo, w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy.” (I Jana 2:5)

To nie jest piękny obraz, ale coś, co ma się wydarzyć z każdym z nas. A dzieło rozpoczęte przez Boga nie pozostaje niedokończone:

„Będąc tego pewien, że ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Jezusa Chrystusa.” (Filipian 1:6)

Ten werset mówi o dziele Boga. Częścią człowieka, jak pokazuje Jan, jest zachowywanie Jego Słowa. Człowiek nie działa sam, ale wypełnia swoją część, trwając w posłuszeństwie aż do końca. Wtedy Bóg dokończy swoje dzieło i będzie ono doskonałe.

Syn przeszedł przez łzy i cierpienia, aby wielu synów doprowadzić do chwały. Jeszcze tam nie doszliśmy, ale cel jest przed nami, a Ten, który wstawia się za nami, żyje. Patrz na Jego piękno i nie zadowalaj się początkiem. Zachowuj Jego Słowo dzień po dniu, aby miłość Boża stała się w tobie doskonała. Niech Pan pomoże nam trwać w posłuszeństwie!

Źródło: *Doskonały Syn dla wielu synów* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/articole/doskonaly-syn-dla-wielu-synow